N^er 290. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 19 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Teofila Męczen

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Bogumiła.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0 R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 3.''' 944	— 1°, 3	1,''' 76	Zaden	Pochmurno	
17 12	4, 910	† 1, 0	1, 87	" "	Pogoda z Chmuami	
3	5, 116	† 1. 2	1, 63	" "	Pochmurno	
9	6, 776	— 2, 3	1, 54	Pn. Zachodni słaby	Pogoda	
7	8, 083	— 4, 0	1, 30	Połnocny słaby	Pogoda z Chmurami	
18 12	8, 372	— 1, 5	1, 64	Zachodni słaby	Pogoda	
3	8, 326	† 0, 2	1, 87	" "	"	
9	8, 587	— 4, 5	1, 28	Pł. Zachodni słaby	Mgła	

— Kraków. —

Wczoraj z powodu Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA I. CESARZA WSZECH ROSSYI KRÓLA POLSKIEGO, odbyło się z rana uroczyste nabożeństwo w kościele Katedralnym; poczém około godziny 11 Jaśnie Wielmożny Baron de Unger-Sternberg, Jego Cesarsko Królewskiej Mości Rezydent i Konsul Jeneralny, przyjmował powinszowania Senatu Rządzącego, J. W. J. W. Rezydentów dworów Cesarsko Austryjackiego i Królewsko-Pruskiego, JWgo Jenerała Kaufmann de Traunszteinburg z całym sztabem, wszystkich Władz krajowych świeckich i duchownych, tudzież urzędników i obywateli królewstwa Polskiego w stolicy naszéj zostających. Wieczorem cały front gmachu Missyi Cesarsko Rossyjskiéj na Stradomiu rzęsisto był illuminowany, a po godzinie 8méj rozpoczął się świetny bal na pokojach J. W. Rezydenta, który trwał do godziny 3ciéj z rana. Gust połączony z przepychem dodawał blasku temu okazałemu festynowi, na który liczni zaproszeni goście, wszystkie zapełniali pokoje, a wdzięczni obywatele Krakowa podczas uczty, ochocze spełnili toasty za zdrowie swego Najjaśniejszego Protektora i Dobroczyńcę.

Część Polityczna.

— Paryż 28 Listopada. —

W liście prywatnym z Madrytu dnia 20 pisanym, doniesiono, że Rodyl uszedł do Portugalii.

Panowie Green, Mason i Holand, przybyli z swym balonem do Paryża. Słychać, że pan Green odbędzie na przyszły tydzień, w towarzystwie osób 10, napowietrzną podróż.

— Dnia 30 Listopada. —

Przez admirała Roussin upraszał sułtan rządu francuzkiego, aby mu przysłano pewną licz-

bę oficerów lądowych i morskich na instruktorów, pod bardzo korzystnémi dla tychże warunkami. Między mającemi się tam wysłać oficerami, jest 8 oficerów sztabowych, którzy jak inni nie przestaną liczyć się w wojsku francuzkiém. Admirał Roussin przywiózł także z sobą 30 Greków wykupionych przez króla Ludwika Filipa z niewoli tureckiéj i powracających do rodzin swoich, z któremi od lat 12 byli w rozłączeniu.

Dnia 15. listopada odbyło się tajemne posiedzenie kortezów, na którem ministrowie wnieśli wiele projektów do jakich zmuszeni byli krytycznem położeniem swéj sprawy.»— List z Madrytu z d. 17. listopada. (w dz. Paryzk.) donosi: »Środki, jakie ministeryjum onegdaj na tajném posiedzeniu kortezów zaprojektowało, miały pochodzić z odkrycia spisku przez policyę; spiskowi bowiem złożeni z zapaleńców zamierzali wymordować ministrów i zaprowadzić dyktaturę. — Na tem posiedzeniu mieli także oświadczyć ministrowie, iż Rodil się wzbraniał złożyć dowództwo. — O Gomezie niema żadnych świeższych wiadomości. Cardero powrócił z głównéj kwatery Rodila; powiadają, iż jenerał go odprawił, aby powiedział rządowi, że dopóty nie złoży dowództwa, dopóki niepobije Gomeza, a potém dopiero stanie przed reprezentantami ludu, i usprawiedliwi się.

Najświeższe paryzkie dzienniki z 25. listopada nic nieprzytaczają, coby potwierdzało wiadomość o wzięciu Bilbao, umieszczoną dniem wprzódy w *Gazette de France.*

— Z Madrytu 22 *Listopada.* —

Nie ustają jeszcze pogłoski o modifikacyi ministeryum. Prezes rady ma pozostać na miejscu. ale wejdą podobno do gabinetu pp. Gonzales i Infantes. Ministrowie, spraw wewnętrznych i marynarki, pp. Lopez i Cuadra, mieli się podać do dymissyi, Ministrem wojny ma być pan Moscoso, a ministrem skarbu pan Ferrer.

Z Andaluzyi nie mamy już trzeciéj poczty; nienadeszła również poczta z Kartageny, Koruny, Bilbao i Tarancon, z których to ostatnie miejsce, tylko 12 legas jest od stolicy oddalone. Nie masz w tém nic dziwnego, wiadomo bowiem, że Cabrera, Quilez Serrador i kilku innych dowódzców karlistowskich, znajdowało się w okolicach Aranjuez. Wiedziano nareszcie, że nieprzyjaciel uderzył na Quintana del Orden, małe lecz zamożne miasteczko, w odległości 17 legas od stolicy. Tutejszy kapitan jeneralny wysłał przeciwko niemu dnia wczorajszego kolumnę, złożoną z jednego batalionu piechoty i dwóch szwadronów jazdy, która to kolumna wyruszyła wczoraj po południu. Z tamtych okolic przybywa tu dużo rodzin uchodzących przed nieprzyjacielem. Rząd postanowił wysłać jeden jeszcze batalion dziś wieczór na wzmoc nie wczorajszéj kolumny.«

— Z Hagi 30 *Listopada.* —

Jego Królewska Wysokość xiąże Alexander drugi syn xięcia Oranii pod zas wczorajszéj burzy powracał z Leydy, kiedy drzewo jedno wielkie orkanem zwalone spadło prosto na powóz, i xięcia skaleczyło.

— Brazylija. —

Donoszą z Rio Janeiro z dnia 16. września, iż w stolicy panowała spokojność. jednakże na północy nowe wybuchły zaburzenia, obawiano się, aby Bahia i Pernambuko nie wpadły w moc Murzynów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 18 *do dnia* 19 *Grudnia.*

Blaiss Amalia, Jordan Jan ob. Wendt Teressa, z Polski; Kurdaranowski Henryk, Moczulski, Wiktor Rettich gabinetowy ces. aust. kuryer z Galicyi; Masłowicz Felix, Blank Xawery, Margaj Alojzy Romer hr., z Galicyi; Mittes Michał z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Moczulski Wiktor, Schultz Alex:, do Polsk; Michalski Michał, Potocka Zofia hr., Fułtyński Józef, do Galicyi; Prolius Wilhelm do Pruss.